

katarzyna
moczulska

INSIDE
OUTSIDE

WYSTAWA MALARSTWA

Każdy początek to tylko ciąg dalszy...

Twórczy żywot nie zna początku. Umysł pokorny w śladzie przeszłych doświadczeń znajdzie sens, ważność i moc. To miejsca powrotów w poszukiwaniu dzisiejszych znaczeń. Tak wyrastamy z przeszłości na planie dzisiejszych dni. Kreujemy nowe światy szukając dlań własnej twórczej autonomii. Pozostaniemy w różnych odległościach do tego co znane, podobne i nowe.

Odwaga to pierwsze do otwarcia drzwi. Będą kolejne, na różnych piętrach o wielu widokach. Możemy się zatrzymać lub pójść dalej pozostając w tajemnicy życia. Ważne jednak by zmieniać perspektywy, to rodzi doświadczenie.. Czas okaże się sprzymierzeńcem.

Nieocenionym w tej podróży będzie człowiek. Wiek nieznan, płeć różna.

Zachowa w nas słów parę, obrazów kilka. Upłynie czas gdy sięgniemy znów wstecz ciesząc owoc dzisiejszego dnia.

Wszystko jest po coś a najważniejsza jest Droga..

Ta do pomników naszego żywota także...

Z początkiem nowej drogi jaką wybrałaś Kasiu, życzę Ci przede wszystkim entuzjazmu i wytrwałości...

Właściwe drogowskazy odnajdziesz w sobie.

Piotr Czajkowski

Every beginning is just a continuation...

A creative life knows no beginning. A humble mind will find meaning, validity and power in the vestiges of past experiences. These are the places of return in search of today's meanings. This is how we grow out of the past, while living today. We create new worlds seeking our own creative autonomy for them. We remain at different distances to the familiar, the similar and the new.

Courage is the first door to open. There will be others, on different floors, with many views. We can stop or move on while remaining in the mystery of life. But it is important to change perspectives, it breeds experience. Time will prove to be an ally.

Invaluable on this journey will be a human being. Age unknown, gender various.

They will keep in us a few words, a few images. Time will pass, and we will look back again enjoying the fruits of today.

Everything is for something and the most important thing is the Way...

The one to the monuments of our lives too...

At the beginning of this new road you have chosen, Kasia, I wish you above all enthusiasm and resilience...

You will find the right guideposts within you.

SPIS TREŚCI

TABLE OF CONTENTS

SŁOWO WSTĘPNE Małgorzata Latos	FOREWORD Małgorzata Latos	6
BIOGRAFIA ARTYSTKI	BIOGRAPHY OF THE ARTIST	8
TEKST KURATORSKI Małgorzata Latos	CURATORIAL TEXT Małgorzata Latos	10
WYWIAD MALARSTWO SENTYMENTALNE Kama Zboralska	INTERVIEW SENTIMENTAL PAINTING Kama Zboralska	14
O KRZESŁACH. PORTRET WSPÓŁCZESNY	ABOUT CHAIRS. CONTEMPORARY PORTRAIT	30
O INSTALACJI COLLECTOR'S POOLS	ABOUT THE INSTALLATION COLLECTOR'S POOLS	34
NON OMNIS MORIAR	NON OMNIS MORIAR	42

SŁOWO WSTĘPNE

FOREWORD

Przekazujemy w Państwa ręce katalog debiutanckiej wystawy Katarzyny Moczulskiej. Prezentowane prace powstawały od 2021 roku i są częścią premierowego cyklu malarskiego „Inside-Outside”. Katarzyna Moczulska jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi, posiada bogate doświadczenie jako Art Director, które wykorzystuje w pracy na rynku sztuki a teraz także w malarstwie, które tworzy.

Wystawa „Inside-Outside” to pełna i konsekwentnie przygotowana opowieść, w której artystka, analizując pytanie „Mieć czy być”, opowiada o pożądaniu posiadania, blichtrze i fasadzie pozorów, którymi tak chętnie otacza się współczesny człowiek. Korzystając z surrealistycznego sposobu obrazowania, sięga do symboliki kojarzonej z luksusem, ale także z pozornym spełnieniem i szczęściem. Te przedmioty budzą pożądanie oraz poruszają wyobraźnię. Baseny z idealnie błękitną wodą, designerskie meble, atrakcyjne wnętrza nasuwają skojarzenia z takimi pojęciami jak władza, moc, wygoda. W ciągle zmieniającym się świecie opartym na powierzchowności przedmioty stały się naszymi znakami rozpoznawczymi. To właśnie rzeczy, które gromadzimy pomagają budować wizerunek i tożsamość. Artystka zauważa nieustanną potrzebę określania i manifestowania tego, kim jesteśmy, a właściwie tego kim chcemy być w oczach innych. Oczywiście przedmioty są także świadkami historii, umiłowymi życia, wiernymi towarzyszami codzienności, które niejednokrotnie są darzone przez właściciela sentymentem. Artystka zachęca do refleksji i zajrzenia poza powierzchowność. Zdjęcie maski, którą tak chętnie przykrywamy emocje i pragnienia może być oczyszczające.

We present you with the catalogue of Katarzyna Moczulska's debut exhibition. The works on display have been created since 2021 and are part of the premiere painting series "Inside – Outside". Katarzyna Moczulska is a graduate of the Władysław Strzemiński Academy of Fine Arts in Łódź and has extensive experience as an Art Director, which she applies to her work in the art market and now also to the paintings she creates.

The exhibition "Inside – Outside" is a complete and consistently prepared story in which the artist, analysing the question "to have or to be", talks about the desire for possession, the glitter and the facade of appearances with which a modern person so readily surrounds themselves. Using surreal imagery, she draws on symbolism associated with luxury, but also with apparent fulfilment and happiness. These objects inspire desire and stir the imagination. Swimming pools with perfectly blue water, designer furniture, attractive interiors bring to mind concepts such as authority, power, comfort. In an ever-changing world based on superficiality, objects have become our hallmarks. It is the things we collect that help build image and identity. The artist notes the constant need to define and manifest who we are, or rather who we want to be in the eyes of others. Of course, objects are also witnesses to history, sweetener of our lives, faithful companions of everyday life, which are often held in sentiment by their owner. The artist encourages us to reflect and look beyond the superficial. Removing the mask we so readily use to cover our emotions and desires can be cleansing.

#katarzynamoczulska
www.katarzynamoczulska.com

Urodzona w 1980 roku w Łodzi (Polska). Absolwentka Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi. Malarstwo studiowała w pracowni profesora Ryszarda Hungera. Dyplom magisterski z wynikiem bardzo dobrym uzyskała w 2005 roku. Na polskim rynku sztuki od kilku lat działa jako KoniKreatywny – podcasterka oraz ceniona edukatorka artystów. Do malarstwa wróciła w 2021 roku, rozpoczynając cykl „Inside – Outside”.

W premierowym cyklu malarskim „Inside-Outside” analizuje rolę przedmiotów, którymi otacza się współczesny człowiek. Dziś gromadzenie rzeczy staje się fetyszem, sportem, sposobem na budowanie wizerunku i zmanifestowanie swojego miejsca w strukturze społecznej.

W jej twórczości czytelne są inspiracje malarstwem belgijskiego surrealisty René Magritte’a, wewnętrznym wyciszeniem i lakonicznością obecnymi w malarstwie Edwarda Hoppera oraz ciszą z malarstwa Vilhelma Hammershøi’a. Konceptcja każdej z malarskich kompozycji ma silne korzenie w zawodowym doświadczeniu artystki, która przez ponad czternaście lat jako art director tworzyła kampanie kreatywne dla marek komercyjnych, m. in. w Polsce i w Hongkongu.

Pracuje w technice olejnej na dużych formatach, które wciągają widza w wykreowaną przez nią przestrzeń.



Born in 1980, in Łódź, Poland. Graduate of the Władysław Strzemiński Academy of Fine Arts in Łódź. She studied painting in the studio of Professor Richard Hunger. She obtained her master's degree with a very good result in 2005. The artist has been active for several years as on the Polish art market as KoniKreatywny – a podcaster and respected artist educator.

She returned to painting in 2021, starting the Inside – Outside series. In her premiere painting series “Inside – Outside”, she analyses the role of the objects with which a modern person surrounds themselves. Today, collecting things has become a fetish, a sport, a way to build one’s image and manifest one’s place in the social structure.

The artist's work is clearly inspired by the paintings of the Belgian Surrealist René Magritte, the inner quietude and laconicism present in the paintings of Edward Hopper and the silence of Vilhelm Hammershøi's paintings.

The concept for each of the painterly compositions has strong roots in the artist's professional experience, having worked on creative campaigns for commercial brands for over 14 years as Art Director, including in Poland and Hong Kong.

The artist works in oil on large formats that draw the viewer into the created space.

„INSIDE - OUTSIDE”

Przedmiot w kulturze współczesnej już dawno przestał być jedynie odpowiedzią na ludzkie potrzeby, ułatwieniem trudów codzienności, pomocą w rozwiązaniu problemów. Dziś gromadzenie rzeczy staje się fetyszem, sportem, sposobem na budowanie wizerunku i zmanifestowanie swojego miejsca w strukturze społecznej. Przedmiot stał się atrybutem, murem pozorów, który mniej lub bardziej świadomie buduje zewnętrzną jednostki.

W debiutanckim cyklu „Inside-Outside” artystka Katarzyna Moczulska analizuje przedmiot jako maskę, jednocześnie też jako portret, który w pośredni sposób opowiada o kondycji współczesnego człowieka.

Katarzyna Moczulska na polskim rynku sztuki działa jako twórczyni marki Konik Kreatywny, gdzie jako znana podcasterka oraz edukatorka artystów zyskała rozpoznawalność i uznanie. W 2005 roku została absolwentką Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Po latach pracy z twórcami sztuk wizualnych wraca na indywidualną i świadomą ścieżkę artystyczną, debiutując malarskim cyklem „Inside-Outside”.

W pracach Katarzyny Moczulskiej punktem wyjścia jest współczesne wnętrze. To pomieszczenia modne i estetyczne - pełne książek i ładnych przedmiotów. Wnętra istnieją w surrealistycznym kontekście, na granicy opozycyjnych światów - rzeczywistości i snu; wyobrażeń, duchowości oraz tego, co poza nimi. Bliska jest artystce estetyka René Magritte'a, wyciszenie i lakoniczność świata Edwarda Hoppera oraz cisza płynąca z płócien Vilhelma Hammershøi'a.

W historii kultury pusty pokój to emanacja duszy właściciela. O jego obecności przypominają rzeczy, które tam zostawił - najświetniejsze dzieła designu, poczytne książki o sztuce czy ikoniczny „balonowy piesek” Jeffa Koonsa. To przedmioty z pewnością wyjątkowe, posiadające wartość materialną i intelektualną.

“INSIDE – OUTSIDE”

In modern culture, the object has long ceased to be merely an answer to human needs, a facilitator of the hardships of everyday life, an aid to solving problems. Today, collecting things has become a fetish, a sport, a way to build one's image and manifest one's place in the social structure. The object has become an attribute, a wall of appearances that more or less consciously constructs the externality of an individual.

In her debut series “Inside-Outside”, artist Katarzyna Moczulska analyses the object as a mask and, at the same time, as a portrait that indirectly tells us about the condition of contemporary man.

Katarzyna Moczulska has been active on the Polish art market as the creator of the brand Konik Kreatywny, with which she has gained recognition and acclaim as a well-known podcaster and artist educator. In 2005, she graduated from the Academy of Fine Arts in Łódź. After years of working with visual artists, she is returning to her personal and conscious artistic path with her debut series of paintings “Inside – Outside”.

In Katarzyna Moczulska's work, the starting point is the contemporary interior. These rooms are fashionable and aesthetically pleasing – full of books and pretty objects. The interiors exist in a surreal context, on the border of oppositional worlds – reality and dream, imagination, spirituality and the beyond. Close to the artist are the aesthetics of René Magritte, the tranquil and laconic world of Edward Hopper and the silence that flows from the canvases of Vilhelm Hammershøi.

In cultural history, an empty room is an emanation of the owner's soul. Their presence is remembered in the things they left behind – the most famous pieces of design, popular art books or Jeff Koons' iconic “balloon dog”. These are certainly unique objects with material and intellectual value.

Każdy z nich jest symbolem, luksusem, a ich posiadanie świadczy o statusie i kapitale kulturowym właściciela. Widz zagląda do przestrzeni na pierwszy rzut oka atrakcyjnej i kuszącej. Powierzchniowo idealny obraz nie jest pozbawiony napięcia - z estetycznych przedstawień przemawia nastrój osamotnienia i pustki. Istnienie człowieka, w tych przestrzeniach jest wciąż obecne, jednak to przedmioty opowiadają, prowadząc narrację wykreowanej historii. Są fasadą, maską, którą pokazujemy światu. Prawda o nas samych i niezależność są gdzieś daleko, pozostają w ukryciu. Współczesny człowiek pragnie, aby rzeczy i dobra materialne definiowały to, kim jest i kim chce być.

Nie ma tu miejsca na przypadek. Kompozycje są dokładnie przemyślane, a kulisowość konstrukcji jednocześnie oddziela i zarazem łączy opozycyjne światy. Miejscem przejścia jest okno lub lustro, gdzie oczom widza ukazuje się fragment morskiego krajobrazu z nisko zawieszoną linią horyzontu. To wyobrażenie, alegoria wolności, jest marzeniem, które pozostaje niedostępne, gdy szczęścia i spełnienia szukamy jedynie w świecie materialnym. Mur pozorów ostatecznie pęka. Pojawiają się pytania o tożsamość jednostki, która zagubiona we współczesnym świecie wciąż nie zostaje odkryta.

Mimo uniwersalności poruszanych przez artystkę tematów, w tych pracach obecny jest wątek autobiograficzny. Pojawia się chociażby w wyborze przedmiotów oraz ich konfiguracji. Katarzyna Moczulska komentując kondycję współczesnego człowieka, pośrednio przemycia historie o samej sobie. Potwierdzenie mają więc słowa słynnego malarza Luciana Freuda: „Wszystko jest autobiograficzne i wszystko jest portretem, nawet jeśli jest to krzesło”.

Małgorzata Latos, 12.01.2023

Each is a symbol, a luxury, and owning them is indicative of the status and cultural capital of the owner. The viewer looks into a space that is at first sight attractive and enticing. The superficially ideal image is not without tension – a mood of loneliness and emptiness speaks from the aesthetic representations. The existence of a human being is still present in these spaces, but it is the objects that tell the story, guiding the created narrative. They are a façade, a mask that we show to the world. The truth about ourselves and our independence are somewhere far away, they remain hidden. A contemporary person wants things and material possessions to define who they are and who they want to be.

There is no room for coincidence here. The compositions are carefully thought out and the overlapping perspective simultaneously separates and connects the opposing worlds. The place of transition is a window or mirror, where a fragment of the seascape with a low-hanging horizon line appears to the viewer's eyes. This image, an allegory of freedom, is a dream that remains inaccessible when happiness and fulfilment are sought only in the material world. The wall of appearances is finally breaking down. Questions arise about the identity of the individual, which, lost in the modern world, is still undiscovered.

Despite the universality of the themes explored by the artist, an autobiographical theme is present in these works. It appears, for example, in the selection of items and their configuration. While commenting on the condition of modern man, Katarzyna Moczulska indirectly smuggles in stories about herself. The words of the famous painter Lucian Freud are thus confirmed: “Everything is autobiographical and everything is a portrait, even if it is a chair.”

WYWIAD / INTERVIEW

**MALARSTWO
SENTYMENTALNE
SENTIMENTAL
PAINTING**

Na debiutanckiej wystawie zdecydowała się Pani pokazać prace malarskie z pogranicza jawy i snu. Dlaczego wybrała Pani surrealizm? Bo modny? Bo prace na naszych aukcjach osiągają surrealistyczne ceny?

W swoim malarstwie obrazuję świat za pomocą symboli. Nie maluję snów. Nie uciekam od rzeczywistości, tylko ją komentuję. Prywatnie bardzo mocno stoję na ziemi. Czasem nawet mnie to męczy. Wracając do snów – sypiam dobrze, twardo, podobnie jak moja 94-letnia Babcia. Sny przychodzą do mnie bardzo rzadko.

For your artistic debut, you have chosen to show paintings from the borderline of reality and dream. Why did you choose surrealism in particular? Because it is fashionable? Because the works in our auctions reach surreal prices?

In my painting, I depict the world through symbols. I don't paint dreams. I'm not running away from reality, I'm just commenting on it. Privately, I am very down-to-earth. Sometimes I even get tired of it. Back to dreams. I sleep well and hard, just like my 94-year-old granny. Dreams come to me very rarely.

Czy jednak, jak Alicja z krainy czarów, chciałaby Pani znaleźć się po drugiej stronie lustra?

Mam wrażenie, że wracając do pracy artystki zawodowej, wracam na moją stronę lustra. Ta strona „zwyčajna” ma harmonogram działań, jakie w danym momencie życia trzeba wykonać, jest pełna stereotypów i utartych ścieżek – to nie moja bajka. Trwałam w niej dość długo, by spełniać oczekiwania i czerpać satysfakcję z akceptacji innych.

Jednak odkąd pamiętam, chodzę swoimi ścieżkami. Nie przywiązuję się do autorytetów. W każdym razie nie traktuję ich jak wyroczni. Jestem krytyczna, co pozwala mi na działania odważne, choć niepozbawione rozważań. Tak narodził się mój blog i podcast KoniKreatywny, edukujący artystów w zupełnie innym kierunku niż dostępna w roku 2019 edukacja zachowawcza rodem z czasów PRL, jakby granice systemowe dla sztuki i artystów wciąż istniały.

Krok na moją stronę lustra pomogła mi wykonać bliska osoba, która powiedziała wprost, że powinnam wrócić do tworzenia zawodowo. Wtedy pozwoliłam sobie na powrót do świata, do którego należą od zawsze.

A może i Pani uważa, że tylko przyszłość jest prawdziwa, a przeszłość jest zmyślona?

Czuję, że jestem we właściwym miejscu i czasie. Żyję tu i teraz, a jako pokolenie Matrixa i współczesnych technologii nie wiem tak do końca, co jest prawdziwe. Czy semantyka pojęcia „prawdziwe” jest wciąż aktualna. A co do przeszłości, cóż, historie piszą zwycięzcy.

Czy okno, które natrętnie pojawia się w Pani obrazach, to tylko symbol czy może powtarzający się sen, oczywiście jeśli Panią nawiedzi?Przypomina o niezrealizowanych marzeniach?

Okno to możliwość spojrzenia szerszego, poza jego ramy. I takie podejście jest częścią mojej natury, a nawet mogłabym powiedzieć, że to cała ja. Zamknięta przestrzeń czy środowisko nie są w stanie mnie zatrzymać. Szerokie spojrzenie i odwaga w widzeniu możliwości również są tym, co chcę pokazać i przekazać innym ludziom.

Would you like to find yourself on the other side of the mirror, like Alice?

I feel like I'm returning to my side of the mirror as a professional artist.

The “ordinary” side has a schedule of actions that need to be done at a given point in life and is full of clichés and beaten paths – and that’s not for me. I persisted in it long enough to fulfil expectations and enjoy the satisfaction of others’ approval.

However, for as long as I can remember I have been walking my own paths. I don't get attached to authority figures. In any case, I do not treat them as prophets. I am critical, and this allows me to act boldly, though not without caution. This is, among others, how KoniKreatywny was born, to educate artists in a completely different direction from the conservative education available in 2019, dating back to the communist era as if systemic boundaries for art and artists still existed.

I was helped in this stepping through to my side of the mirror by a close person who told me straight out that I should get back to creating professionally. Then I allowed myself to return to the world I have always belonged to.

What are you looking for in this parallel world? Or do you also believe that only the future is real and the past is made up?

I feel I am in the right place at the right time. I live in the here and now and as the generation of the Matrix and modern technology I don't really know what is real. Whether the semantics of the term “real” is still valid.

And as for the past, well, history is written by the victors.

Is the window that appears everywhere in your paintings just a symbol or perhaps a recurring dream? A reminder of unrealised dreams?

A window is an opportunity to look wider, beyond its frame. And this approach is part of my nature, and I could even say it's all me. An enclosed space or environment cannot stop me.

Nie mam niezrealizowanych marzeń. Niestety (śmiech). A może nie mam świadomości, że jakieś jednak mam... Ale mam plany i konsekwentnie je realizuję. Żyję mocno TU i TERAZ. Jeśli coś chcę zrealizować – realizuję to. Daję sobie też czas.

Każdy z nas jest inny w anturażu „Inside – Outside”. A Pani maska – najczęściej używana, żeby ochronić to, co najbardziej skrywane?

Mam co najmniej dwie: perfekcjonizm i przydatność. Obie staram się od pewnego czasu zniszczyć. Zaczęłam od świadomego odpuszczania. Jestem w procesie. Nakładanie tych masek autentycznie mnie boli. Zakładałam je, by innym było dobrze w moim towarzystwie – czy to prywatnie, czy zawodowo. Zmieniłam się. Nie potrzebuję już korzyści, jakie czerpałam z bycia dla innych. Zresztą życie z upływem czasu pokazało mi, jak mały jest bilans zysków z bycia dla kogoś innego niż my sami.

Tworzenie pozwala mi funkcjonować bez masek. Podoba mi się to. Wreszcie wszystko pasuje: kreacja, odwaga, szczerłość, chęć rozmów, dopieszczanie detali, samotna praca w zaciszu pracowni, rozmowy z kuratorami, podróże. To są wszystko puzzle z jednej układanki. One były w pudełku Kasi zawsze, ale teraz wskakują na swoje miejsce i cieszą się tym ogromnie. Obrazek się układa.

Rozumiem, że krótkie autobiograficzne wypowiedzi towarzyszące pracom pokazywanym na wystawie pozwolą jeszcze lepiej wniknąć w Pani świat?

Pomyślałam, że w ten sposób przedstawię się jako artystka szerokiemu gronu kolekcjonerów. Te opowieści przybliżą mnie do odbiorców. Ośmielą ich, a może nawet sprowokują do rozmowy o tym, co tworzę. Jestem złałkiona dialogu.

Nie uważam jednak, żeby ta wiedza była potrzebna do czytania moich obrazów. Te krótkie opowieści mają charakter rozmowy, która następuje po pierwszym poznaniu się i polubieniu.

Na przykład balonowy pomarańczowy piesek w moim obrazie *The Best Friends w osobach*, które odwiedziły moją pracownię, wywołuje uśmiech, rozczulenie. Ludzie kochają zwierzaki – bohaterów tego obrazu.

A broad view and the courage to see the possibilities are also what I want to show and pass on to other people.

I have no unrealised dreams. Unfortunately (laughs). I may not be aware that I have any... I have plans and I am consistently implementing them. I live strongly in the here and now. If I want to realise something – I realise it. I also give myself time.

Each of us is different in the “Inside – Outside”. And what is the mask you most often use to protect the most hidden?

I have at least two: perfectionism and usefulness. I have been trying to destroy both for some time. I started by consciously letting go. I am in the process. Applying these masks genuinely pains me. I used to put them on so that others would be comfortable in my company whether privately or professionally.

I have changed. I no longer need the benefits I used to get from being for others. Anyway, as I've grown older, life has shown me how small the balance of gains is from being for someone other than yourself.

Creating allows me to function without masks. And I like it. Finally, everything is in its place: the creation, the courage, the honesty, the willingness to talk, the fine-tuning of details, the solitary work in the privacy of the studio, the conversations with curators, the travels. It is all pieces of a single puzzle. They've always been in Kasia's box, but now they snap into place, and it makes me very happy. The picture is coming together.

Will the short autobiographical statements accompanying some of the paintings help us understand them?

I thought that in this way I would introduce myself as an artist to a wide range of collectors. These stories bring me closer to the viewers. They will embolden them and maybe even provoke a conversation about what I create. I am hungry for dialogue.

However, I don't think this knowledge is necessary to read my paintings. These short stories are conversations that follow the first encounter once you get to like each other.

„Moja” treść tego obrazu jest dość smutna. Opowiada o samotności wśród ludzi i najlepszych kompanach: przedmiotach-przyjaciołach, które są z nami, wierne na co dzień... I tu się zatrzymam nad własną wypowiedzią: właściwie dlaczego smutne ma być to, że lubimy nasze własne towarzystwo i otoczenie, które stworzyliśmy?

Co za pytania! Pani Kamo, rozkłada mnie Pani na czynniki pierwsze.

No trudno...

Muszę jeszcze dodać, że darzę sentymentem przedmioty, które prezentuję w moim malarstwie. To nie ich wina, że my – ludzie wykorzystujemy je do kreacji własnej, lepszej wersji siebie. Przedmioty są częścią naszej historii, to normalne, że do niektórych żyjemy ciepłe, miłe uczucia. Niebezpiecznie robi się wtedy, gdy posiadanie staje się sensem samym w sobie, jest bezrefleksyjne.

Pani obrazy są pełne światła, pozytywnej energii... Wierzy Pani w moc sprawczą sztuki?

Cieszy mnie, że tak Pani postrzega moje prace. Mam w sobie nieustannie wiry emocji. W trakcie sesji zdjęciowej obrazów do katalogu wystawy „Inside – Outside” zdziwiłam się, jak dużo spokoju z nich emanuje. Pracuję już pomału nad kolejnymi obrazami. Mimo burgundów w tle, jest w nich spokój. Spokój to komfort, który jest dla mnie bardzo ważny. Jest emocją i stanem deficytowym w moim życiu, choć mam go teraz więcej niż kiedyś.

Wierzę, że sztuka ma moc sprawczą, ale może z niej czerpać tylko ten odbiorca, który otworzy się na dialog z nią. Współcześni artyści mają ogromne szczęście. Chyba pierwszy raz w historii ludzkości SZTUKA może docierać do tak szerokich mas. Jest, uważam, bardzo kompatybilna do jej odbioru poprzez współczesne media, nawet jeśli na żywo działa mocniej.

Poprzez nowe technologie sztuka dociera teraz do dużo młodszego odbiorcy. Jeśli będzie umiejętnie mówiła współczesnym dla niego językiem, ma szansę na największą sprawczość w historii sztuki. Czas pokaże, co z tego wyniknie.

For example, the balloon-like orange dog in my painting “The Best Friends” brings a smile, a chuckle, to the people who have visited my studio. People love pets – the characters in this painting.

By “my” content of this image is quite sad. It tells a story of loneliness among people and the best of companions: friends – objects that are with us, faithfully on a daily basis... And here I pause over my own statement. In fact, why should it be sad that we like our own company and the environment we have created?

What questions! Kama, you are really getting to the bottom of me.

I must also add that I have a sentimental attachment to the objects I present in my paintings. It is not their fault that we humans use them to create our own better versions of ourselves. Objects are part of our history, it is normal to have warm, fond feelings towards some. It becomes dangerous when possession becomes a meaning in itself, when it's unreflective.

Your paintings are full of light, positive energy... Do you believe in the power of art to make things happen?

I am pleased that you see my work in this way. I constantly have whirlpools of emotion within me. During the photo shoot for the catalogue of the exhibition Inside – Outside, I was surprised at how much peace emanates from them.

I am already slowly working on my next paintings. Despite the burgundies in the background, there is calmness. Calmness is a comfort that is very important to me. It is an emotion and a scarce state in my life although I have more of it now than I used to.

I believe that art has the power to make things happen, but it can only be enjoyed by the viewer who opens themselves up to dialogue with it. Contemporary artists are very lucky. It is probably the first time in human history that ART can reach such broad masses. It is, I believe, ready for reception through contemporary media even if it works more strongly in person.

Kolorystyka, kompozycja, a może „wyrażenie wizualnej percepcji wewnętrznej” – co jest dla Pani najważniejsze w procesie tworzenia?

Kompozycja i kolorystyka to narzędzia, które pomagają mi w stworzeniu historii. Często, choć nie zawsze, opieram się na złotym podziale, prowadząc wzrok widza ku scenie kulminacyjnej. Świadomie korzystam ze środków formalnych. Dostosowuję je do tego, w jaki sposób chcę toczyć rozmowę z odbiorcą.

Nie lubię stawiać nikogo w sytuacji niezręcznej. Nie chcę nikim potrząsać. W moich obrazach tworzę komfort ich zrozumienia i przestrzeń do ciekawych rozmów. Maluję bowiem przeżycia, które, sądzę, są współcześnie współdzielone i rozumiane.

Sama obserwuję się z zaskoczeniem. Mam w sobie tak wiele emocji, że wydawało mi się, iż moje malarstwo będzie bardzo ekspresyjne. W obrazie Freedom tło zbudowane jest z wielu bardzo szybko narysowanych spiralnych linii. Rysowałam na płótnie dwoma kredkami naraz. Efekt nie zdominował treści obrazu. „Nie wyszłam za linię” – ku mojemu początkowemu rozczarowaniu. Kreski mimo dynamizmu są stonowane, ale pamiętam uczucie, które towarzyszyło mi podczas ich tworzenia, porównywalne do bogatego, choć cichego jęku podczas bardzo namiętnego seksu.

Co dla Pani jest najistotniejsze w malarstwie?

Chcę rozmawiać ze współczesnymi mi ludźmi. Jeśli chodzi o samą technikę, to choć debiutuję malarstwem, jestem otwarta na przyszłe działania w formule video-art, interesuje mnie też miedzioryt, który na studiach otworzył mnie na kreację przedstawianych treści, a nie tylko na wierne odwzorowywanie rzeczywistości.

Gdyby zapytała mnie Pani, jakim jednym słowem określiłabym moje malarstwo, odpowiedziałabym: jest sentymalne. Przyglądam się ludziom. Opowiadam malarskie historie o ludziach. Co ważne, opowiadam o ludziach, nie pokazując ich. Moje obrazy są pełne PRZEDMIOTÓW-REKWIZYTÓW i symboliki, którą w sobie noszą. Tak właśnie postrzegam przedmioty na co dzień, zgodnie zresztą ze starym polskim przysłowiem: Jak Cię widzą, tak Cię piszą.

Through new technologies, art is reaching a much younger audience. If it speaks skilfully in a language that is contemporary to them, it has a chance to become more effective than ever before in the history of art. Time will tell what will come of this.

Colours, composition or perhaps “the expression of a visual inner perception”, what is most important to you in the creative process?

Composition and colours are tools that help me create a story. Often but not always, I rely on the golden division to guide the viewer's gaze towards the climactic scene. Yes. I consciously use formal means. I adapt them to the way I want to have a conversation with the recipient.

I don't like to put anyone in an awkward situation. I don't want to shake anyone. In my paintings, I create a comfort of understanding them and a space for interesting conversations. I paint experiences that I think are shared and understood today.

I watch myself with surprise. I have so many emotions inside me that I thought my painting would be very expressive. In “Freedom”, the background is made up of many, very quickly drawn spiral lines. I drew on the canvas with two crayons at once. The effect does not dominate the content of the image. “I didn't step out of line” – to my initial disappointment. The lines, despite their dynamism, are subdued but I remember the feeling I had when creating them. Comparable to a rich but quiet moan during very passionate sex.

What is the most important thing for you in painting?

I want to talk to my contemporaries. As far as the technique itself is concerned, although I am making my debut with painting, I am open to future activities in the video-art formula, and I am also interested in copperplate, which, during my studies, opened me up to the creation of the content presented and not just the faithful representation of reality. If you asked me what one word, I would use to describe my work I would answer: it is sentimental.

I observe people. I tell painterly stories about people. Importantly, I tell stories about people without showing them.

Skarpetka z jamnikami, rozmiar: 42–44, kultowa whisky z kolekcjonerskim korkiem, inne przedmioty obecne w moich obrazach – nie są przypadkowe. Tworzą **PORTRETY**, które opowiadają o kondycji współczesnego człowieka. Tłem tych opowieści są baseny, otwarte morze, współczesne wnętrza z kultowymi fotelami, w których można się wygodnie rozsiąść. Bohaterami: modny, popularny dizajn, także zwierzaki.

Basen jest dla mnie symbolem komfortu, który ogranicza. Jego zamknięta forma to bezpieczna klatka, na którą większość z nas się decyduje. Kuszący bezkres morza, oceanów jest pełen niebezpieczeństw. Jak zresztą zaimponować innym, wyruszając przez ocean? Łatwiej zaimponować posiadając konkretne przedmioty, żyjąc w pożądanym schemacie.

Rekwizyty w naszym życiu przyjmują postać swoistych **MASEK**. Doskonale opisuje to w tekście kuratorskim mojej wystawy kuratorka Małgorzata Latos.

Na jednym z obrazów na stoliku położyła Pani kilka książek. Czy jest to przypadkowy zestaw? Dlaczego akurat te książki?

Wiele z moich prac zawiera elementy autobiograficzne. Kiedy malowałam obraz *Yes, I have. Yes, I know*, właśnie te książki mi towarzyszyły.

Jesienią 2022 roku, na spotkaniu autorskim w Warszawie, miałam okazję poznać pisarkę Sylwię Ziętek i jej *Polki na Montparnassie*.

Berlińska depresja Andy Rottenberg towarzyszyła mi podczas wrześniowej wizyty na targach sztuki współczesnej **POSITIONS** w Berlinie w 2022 roku. Pod choinkę najbliżsi dostali ode mnie i mojego męża *Kuchnię towarzyską i uczuciową* Andy Rottenberg. Wcześniej, w marcu, podczas wernisażu wystawy „*Tamara Łempicka – kobieta w podróży*” w Lublinie udało nam się wylicytować on-line tryptyk kolaży Alicji Białej, który ilustrował tę książkę, więc zgodnie z tytułem obrazu mogłam śmiało powiedzieć: orientuję się w trendach. Jestem w centrum. Posiadam, a i owszem. Małe to, ale w czasach groźby powrotu pandemii dawało mi siłę.

My paintings are full of **OBJECTS – PROPS** and the symbolism they carry within them. This is how I perceive objects on a daily basis according to an old Polish proverb, by the way: “As they see you, so they write you”.

A sock with dachshunds, size: 42-44, an iconic whisky with a collectible cork, other objects present in my paintings – they are not random. They create **PORTRAITS** that tell the story of the contemporary human condition. The backdrops to these stories include pools, the open sea, contemporary interiors with iconic armchairs, where you can relax. Their characters are trendy popular design, including pets.

The props in our lives take the form of **MASKS**. This is perfectly described in the curatorial text dedicated to my exhibition by Małgorzata Latos.

In one of the paintings on the table you have placed several books, is this a random set? Why these books in particular?

Many of my works contain autobiographical elements. At the time I painted “*Yes, I have. Yes, I know*”, these books accompanied me.

In autumn 2022, at an author meeting in Warsaw, I had the opportunity to meet the writer Sylwia Ziętek and her “*Polki na Montparnassie*”.

“*Berlińska Depresja*” accompanied me on my September visit to the **POSITIONS** contemporary art fair in Berlin in 2022. For Christmas, our relatives received *Anda Rottenberg’s “Kuchnia Towarzyska i Uczuciowa”* from us (me and my husband). Earlier, in March, during the opening of the exhibition “*Tamara Łempicka – A Woman on a Journey*” in Lublin, we managed to auction online a triptych of collages by Alicja Biała, which illustrated the book, so in keeping with the title of the painting, I could confidently say: I know what the trends are. I am in the centre. I own, yes, I do. This is not much, but at the time of fear of the pandemic, it gave me strength.

„Polki na Montparnassie” zaczęły tworzyć w latach 20., 30., kiedy surrealizm był w rozkwicie. Ich dokonania nadrealiści traktowali z przymrużeniem oka. Uważali, że sprawdzają się najlepiej w dizajnie. To były czasy, w których kobiety nie mogły np. same przebywać w kawiarni, malarki nie mogły korzystać z nagiego modelu. I w ogóle dopiero od niedawna mogły studiować. Widać w Pani twórczości nawiązania do sztuki gigantów tego okresu, ale wątków feministycznych brak...

Jestem z pokolenia kobiet, dla którego korzyści, które dał nam feminizm, są codziennością. Jestem drugą kobietą w mojej rodzinie, która ukończyła z dyplomem studia wyższe, w czasach kiedy nie było licencjatów i powszechnie płatnej edukacji na różnym poziomie. Zdać na wybrany kierunek na studia dzienne magisterskie, na Akademię Sztuk Pięknych, gdzie z sześciuset kandydatów na rok przyjmuje się dwadzieścia osiem – trzydzieści osób, było ogromnym wyróżnieniem.

Jestem niezależna. Z rodzinnego domu wyprowadziłam się jeszcze przed dwudziestymi trzecimi urodzinami. Za mną etaty w Polsce i w Hongkongu niezależny freelancing. Niewątpliwie jestem beneficjentką feminizmu, ale nie poruszam tego tematu w moim malarstwie.

Tematem dla mnie istotnym jest człowiek i jego kondycja psychiczna, niezależnie od płci. Przedmioty, którymi buduję malarskie portrety, mogą należeć do osób płci żeńskiej, męskiej czy binarnej, każdej. To temat bycia człowiekiem, człowiekiem współczesnym, jednostką w społeczności i związane z tym przemyslenia są mi bliskie. Codzienne ograniczenia, stereotypy, komunikacja międzyludzka. Budowanie znaczenia własnego istnienia jest wymagane, tak jakby każdy musiał udowodnić, że jest po coś. Mam dość stereotypów i wchodzenia w utarte tory. Konsekwentnie z nich wychodzę i wpadam z powrotem. Zauważam też, że każdy, kto nie może sprostać stereotypom, jest stygmatyzowany. Fascynuje mnie ta GRA społeczna. Można bowiem jej nie ulegać – ignorować stygmaty, żyć po swojemu. Ale wymaga to ogromnej siły psychicznej i wiedzy, co to w ogóle oznacza. Sama szukam tej odpowiedzi. Mamy miejsce we współczesnej Europie na WOLNOŚĆ, ale bardzo często z niej rezygnujemy, budując masę pozorów, żeby coś innym udowodnić.

The “Poles of Montparnassus” began to create in the 1920s, 1930s, when Surrealism was in its heyday. Their achievements were treated with a grain of salt by the surrealists. They thought they worked best in design. These were times when women were not allowed to be in a café by themselves, and female painters were not allowed to use a nude model, for example. In general, they only recently were allowed to study at a university. One can see references to the art of the giants of the period in your work, but feminist themes are absent...

I am from a generation of women for whom the benefits that feminism has given us are an everyday reality. I am the second woman in my family to graduate a university with honours at a time when there were no bachelor's degrees and universal paid education at various levels.

To be accepted into the chosen field of study at the full-time master's programme, at the Academy of Fine Arts where 28-30 out of 600 applicants per year are accepted, was significant.

I am independent. I moved out of the family home before my 23rd birthday. I've had full-time jobs in Poland and Hong Kong, I also freelanced. I am undoubtedly a beneficiary of feminism, but I do not address this subject in my painting.

A theme that is important to me is the human being and his or her mental condition regardless of gender. The objects with which I build my painterly portraits may belong to female, male or binary people, any gender.

It's a theme of being human, a contemporary human being, an individual in a community, and the thoughts associated with this are close to my heart. Everyday limitations, stereotypes, interpersonal communication. Constructing the meaning of one's own existence is required as if everyone must prove that they exist for something. I'm tired of stereotypes and getting on the beaten track. I consistently get out of it and fall back in. I also note that anyone who does not fulfil the stereotypes is stigmatised.

I am fascinated by this social GAME. For it is possible not to give in to it. To ignore the stigma.

Kolejna wyróżniona przez Panią książka – Basquiat – jest o artyście, który Panią szczególnie fascynuje? Aktualnie w Paryżu w Fundacji Louisa Vuittona można zobaczyć olbrzymie obrazy namalowane przez niego wspólnie z Warholem. W sumie tych prac „na cztery ręce” powstało ponad sto sześćdziesiąt. Artyści z dwóch różnych światów, a jednak bratnie dusze. Z kim Pani chciałaby namalować wspólny obraz? Może z „balonowym królem”?

Doskonałe pytanie. Zatrzymało mnie. Nie znam w tym momencie odpowiedzi na jego drugą część. Niewątpliwie działanie w sposób zorganizowany, przemyślany, jaki charakteryzuje obecność na rynku sztuki Jeefa Koonsa, Davida Hockneya czy swego czasu Salvadora Dalí, jest mi bliższe niż frywolne rockowe życie Basquiata czy Warhola.

Jestem artystką zawodową. Nie poświęcę się, by tworzyć mimo wszystko. Zbyt mało we mnie egoizmu – to opinia osób z mojego środowiska. Myślę, że Basquiat to jeden z tych ostatnich artystów – idoli na rynku sztuki. „Żyj szybko i intensywnie” odchodzi w niezrozumienie.

Zestawieniem albumu Basquiata z Berlińską depresją czy Polkami na Montparnassie mówię wprost, że życie to maraton odpowiedzialności. O współczesności chcę rozmawiać przez, mam nadzieję, długie lata mojej twórczości.

W kularach krążą wciąż historie o polskich twórcach z początków lat 20., którzy za butelkę dobrego alkoholu i drobne oddawali marszandowi płótna. Czas artystów nietrzeźwych, wpatrzonych w siebie uważam za zakończony. Model artysty, który nie jest skupiony na sobie, a prowadzi dialog z odbiorcą sztuki, umie wycenić swoją pracę i traktuje tworzenie sztuki nie tylko jako misję – jest już dziś wszechobecny tak na Zachodzie, jak i Dalekim Wschodzie.

Można by pójść jeszcze dalej i rozmawiać o wartości sztuki jako walucie i w tym kontekście o pewnej odpowiedzialności artysty do budowania swojej ścieżki kariery, ale to temat na panel dyskusyjny, a nie rozmowę z artystką.

It is possible to live your own way, but it requires enormous mental strength and knowing what that even means. I am looking for that answer myself. We have room in modern Europe for FREEDOM but very often we give it up by building up a mass of pretence to prove something to others. For me, the swimming pool is a symbol of comfort that is limiting. Its enclosed form is the secure cage that most of us opt for. The enticing boundlessness of the seas or oceans is fraught with danger. After all, how do you impress others by setting out across the ocean? It is easier to impress by owning specific items, living in a desired pattern.

Another book that you have highlighted – Basquiat. Is it about an artist that particularly fascinates you? Currently on display in Paris at the Louis Vuitton Foundation are giant paintings he painted with Warhol. In total, more than 160 of these “four-handed” works were created. Artists from two different worlds and yet soul mates. With whom would you like to paint a joint picture? Maybe with the “king of balloons”?

Excellent question. It stopped me. I do not know the answer to the second part at this point. Undoubtedly, acting in the structured, thoughtful way that characterises the art market presence of Jeff Koons, David Hockney or, earlier, Salvador Dali is closer to me than the frivolous rock’n’roll life of Basquiat or Warhol.

I am a professional artist. I will not sacrifice myself to create. There’s too little egoism in me – and this is the opinion of the people in my circle.

I think Basquiat is one of those recent artist-idols in the art market. “Live fast and intensely” is fading out into incomprehension.

Juxtaposed with Anda Rottenberg’s “Berlińska Depresja” or Sylwia Zientek’s “Polki na Montparnassie”, I say quite simply that life is a marathon of responsibility. I want to talk about the present for, I hope, many years of my work.

Stories still circulate about Polish artists from the early 1920s who would give their canvases to the art dealer in exchange for a bottle of good alcohol and some change.

Doradza Pani innym artystom jak odnaleźć się w tym trudnym świecie. A czy dla siebie ma już Pani sprecyzowany plan?

Doradzam twórcom sztuk plastycznych w bardzo spersonalizowany sposób, podczas indywidualnych konsultacji. I tak, mam także pomysł na moją drogę artystyczną i jestem w trakcie jej realizacji. Myślę szeroko o odbiorcach mojej sztuki. Nie zamierzam być obecna jedynie na polskim rynku sztuki.

Zbiór moich malarskich opowieści o nas – ludziach ma uniwersalny charakter, naturalnym więc było dla mnie myślenie o tytule cyklu oraz tytułach prac w języku angielskim, myślę bowiem o szerokim gronie odbiorców mojego malarstwa. W tym momencie prowadzę rozmowy na temat kolejnych wystaw, między innymi w Niemczech w 2024 roku. Z tego też powodu podstawowe treści na mojej artystycznej stronie są zbudowane w trzech językach: angielskim, polskim i niemieckim.

Wiem, że ważna jest konsekwencja. Wytrwanie w działaniach będzie najważniejsze. Budowanie relacji z dobrymi dla moich planów partnerami. Nie pośpieszam się. Sądziłam, że mój malarski debiut przypadanie na rok 2024, tymczasem otworzyła się możliwość realizacji wystawy w Gdańsku, w prężnie działającej galerii Pinakoteka Design w lipcu tego roku i ogromnie się z tego cieszę.

Życzę konsekwencji i wytrwałości.

Rozmawiała Kama Zboralska

I consider the time of the inebriated, self-important artists to be over. The model of an artist who is not self-centred but engages in a dialogue with the viewer of art, knows how to value his or her work and treats the creation of art as more than just a mission, is now ubiquitous in both the West and the Far East.

One could go even further and talk about the value of art as currency and, in this context, about a certain responsibility of the artist to build his or her career path, but this is a topic for a panel discussion and not a conversation with an artist.

Do you advise other artists on how to find their way in this difficult world, and do you already have a plan for yourself?

I advise visual artists in a very personalised way during individual consultations. Yes. I also have an idea for my artistic path and am in the process of realising it. I think broadly about the audience of my art. I do not intend to be present only on the Polish art market.

The collection of my painterly stories about us, about people, has a universal character, so it was natural for me to think of the title of the series and the titles of the works in English, because I am thinking of a wide audience for my painting. At the moment I am in talks about further exhibitions, including in Germany in 2024.

For this reason, the core content on my artistic website is structured in 3 languages: English, Polish and German.

I know that consistency is important. Persistence in action will be paramount. Building relationships with partners that are good for my plans. I do not rush myself. I thought my debut would happen in 2024, yet an opportunity for an exhibition in Gdańsk opened, in the very dynamic Pinakoteka Design in July of this year, which delights me.

I wish you consistency and persistence.

Interviewer: Kama Zboralska



TOMORROW

cykl Inside - Outside, nr 01, 2021,
olej na płótnie lnianym, 120 x 80 cm.
Obraz w kolekcji prywatnej



KNOW ME INSIDE NOT OUTSIDE

cykl Inside - Outside, nr 02, 2022,
olej na płótnie lnianym,
120 x 100 cm



YES, I HAVE. YES, I KNOW.

cykl Inside - Outside, nr 03, 2022,
olej na płótnie Inianym,
120 x 100 cm



FREEDOM

cykl Inside - Outside, nr 04, 2022,
olej na płótnie Inianym,
120 x 100 cm





UNFOCUS

cykl Inside - Outside, nr 06, 2023,
olej na płótnie lnianym 3D,
120 x 110 cm

O krzesłach. Portret współczesny

Kuratorka wystawy „Inside – Outside” Małgorzata Latos podsumowała moje malarstwo słowami malarza Luciana Freuda: „Wszystko jest autobiograficzne i wszystko jest portretem, nawet jeśli jest to krzesło”.

Celniejszego komentarza nie mogłabym oczekiwać.

Krzesła – przedmioty, które dają nam komfort i towarzyszą w wielu społecznych sytuacjach: podczas posiłków, na randce, na rodzinnych spotkaniach, na spotkaniach biznesowych, podczas pracy, relaksu.

W obrazach Tomorrow, Know me inside not outside, Yes, I have, Yes, I know, Possibility czy Unfocus krzesła są jednymi z głównych bohaterów opowieści. Puste – opowiadają o naszej nieobecnej obecności.

Ten motyw będzie powracał w mojej twórczości. Jestem tego pewna. Kocham krzesła, fotele, stołki, np. PLOOP Oskara Zięty. Odkryłam to w moim dorosłym życiu. Ich towarzyszem jest często stół, stolik. W tym gronie rozmowy są najciekawsze.

Prywatnie cenię sobie krzesła marki Carl Hansen & Son, które tworzy duńska firma rodzinna z tradycjami sięgającymi 1908 roku.

Ploopy w edycjach limitowanych Oskara Zięty – kocham i zamierzam kupować i malować.

Mam sentyment do miodowego fotela Chierowskiego – model 366, z którym kojarzą nas, Polaków, moi znajomi z Hongkongu. Mebłościanka i Chierowski równa się dla nich Polska.

Czy to nie oczywiste?

About Chairs. Contemporary portrait

The curator of the exhibition Inside – Outside Małgorzata Latos summed up my paintings in the words of the painter Lucian Freud: “Everything is autobiographical, and everything is a portrait, even if it is a chair.”

I could not have expected a more accurate comment.

Chairs – objects that give us comfort and accompany us in many social situations; during meals, on a date, at family gatherings, at business meetings, while working, relaxing.

In the paintings “Tomorrow”, “Know me inside not outside”, “Yes, I have, Yes, I know.”, “Possibility” or “Unfocus”, chairs are among the main characters in the story. Empty – they tell of our absent presence.

This theme will be recurring in my work. I am sure of it. I love chairs, armchairs and stools such as Oskar Zięta's Ploop. I have discovered this in my adult life. They are often accompanied by a table or a coffee table. In this group, the conversations are most interesting.

Privately, I appreciate chairs from Carl Hansen & Son, made by a Danish family company with a tradition dating back to 1908.

Ploops in limited editions by Oskar Zięta – I love and intend to buy and paint them.

I have a fondness for the honey-coloured Chierowski armchair – model 366 – with which my friends from Hong Kong associate Polish people. A wall unit and a Chierowski – Poland for them.

Isn't it obvious?





INSTALACJA COLLECTOR'S POOLS

cykl „Inside – Outside”, nr 05, 2023
olej na płótnie + obiekt

Od lewej, górny rząd: Mr. Lion (01), 40,5 x 50 cm / Sotheby's App (02), 40,5 x 30 cm / Round Pool (03), 30 x 30 cm. Od lewej, dolny rząd: obiekt Inflatable Pineapple Pool Cup (04), 25 x 16 x 8 cm / Pool (05), 20,5 x 60 cm / Pool in sickness (06), 40 x 40 cm

COLLECTOR'S POOLS INSTALLATION

Inside - Outside series, no. 05, 2023, oil on canvas + object.

From left, top row: "Mr. Lion" (01), 40.5 x 50 cm / "Sotheby's App" (02), 40.5 x 30 cm / "Round Pool" (03), 30 x 30 cm. From left, bottom row: object "Inflatable Pineapple Pool Cup" (04), 25 x 16 x 8 cm / "Pool" (05), 20.5 x 60 cm / "Pool in sickness" (06), 40 x 40 cm.



collector's pools

basen. komfort? ograniczenie.
pool. comfort? limitation.



O instalacji Collector's Pools

Malarska instalacja Collector's Pools składa się z pięciu niedużych obrazów oraz nadmuchiwanego obiektu. Opowiada o naszym życiu i jego etapach.

Historia zaczyna się od dzieciństwa. Każdy z nas ma ulubiony kubek, taki z rodzinnego domu, z młodości, z którym wiąże się wiele wspomnień. Kubek z Panem Lwem Mr. Lion, choć nie jest mój, jest częścią moich najpiękniejszych wspomnień.

Wśród kolekcjonerskich basenów nie mogło zabraknąć basenu okrągłego i prostokątnego. W życiu sprawdzamy różne opcje, ucząc się siebie. Dokonujemy wiecznie jakichś wyborów.

Basen jest dla mnie symbolem komfortu, który ogranicza. Jego zamknięta forma to bezpieczna klatka, na którą większość z nas decyduje się w swoim życiu. Kuszący bezkres morza, oceanów, choć daje szeroki wybór, jest pełen niebezpieczeństw.

Jeśli powiemy innym, że wyruszamy na wyprawę przez ocean – znacząco popukają się w głowę. Kiedy zakomunikujemy, że w ogrodzie budujemy basen, spotkamy się z zachwytem, może nawet zazdrością. Basen imponuje. Życie w pożądanym przez ogół schemacie jest godne zazdrości.

Basen to komfort, który wymaga ciągłej pracy, troski. To maraton.

W moim ojczystym języku – języku polskim – BASENEM nazywamy potocznie przedmiot sanitarny używany przez chorych niemogących chodzić. Spełnia funkcję przenośnej toalety. Wymaga pomocy drugiej osoby, która nam go poda. Bardzo symboliczne. Czyżby komfort naszego życia był zależny w dużej mierze od towarzyszącej nam osoby lub jej braku?

About the installation Collector's Pools

The Collector's Pools installation consists of 5 small paintings and an inflatable object. The installation tells the story of our life and its stages.

The story begins with childhood. Each of us has a favourite mug, one from our family home, from our youthful years, with which many memories are associated. The Mr. Lion mug, although not mine, is part of my fondest memories.

Among the collector's pools, there had to be a round one and a rectangular one. In life, we test different options to learn ourselves. We are making choices all the time.

For me, a swimming pool is a symbol of comfort that is limiting. Its enclosed form is the secure cage that most of us opt for in our lives. The enticing boundlessness of the sea or oceans offers a wide choice but is full of dangers.

If we tell others that we are embarking on an expedition across the ocean – they will think we are crazy. When we communicate that we are building a swimming pool in the garden, we will be met with delight, perhaps even envy. A pool is impressive. Living in the scheme of things desired by the general public is enviable.

A swimming pool is a comfort that requires constant work, care. It's a marathon.

In my mother tongue, Polish, BASEN is also a colloquial term for a bedpan, a sanitary object used for patients who cannot walk. It serves as a portable toilet. It requires the help of a second person to give it to us. Very symbolic. Could it be that the comfort of our lives depends largely on our companion, or lack thereof?



POSSIBILITY

cykl Inside - Outside, nr 07, 2023,
olej na płótnie Inianym 3D,
120 x 110 cm



BEST FRIENDS

cykl Inside - Outside, nr 10, 2023,
olej na płótnie lnianym,
120 x 100 cm





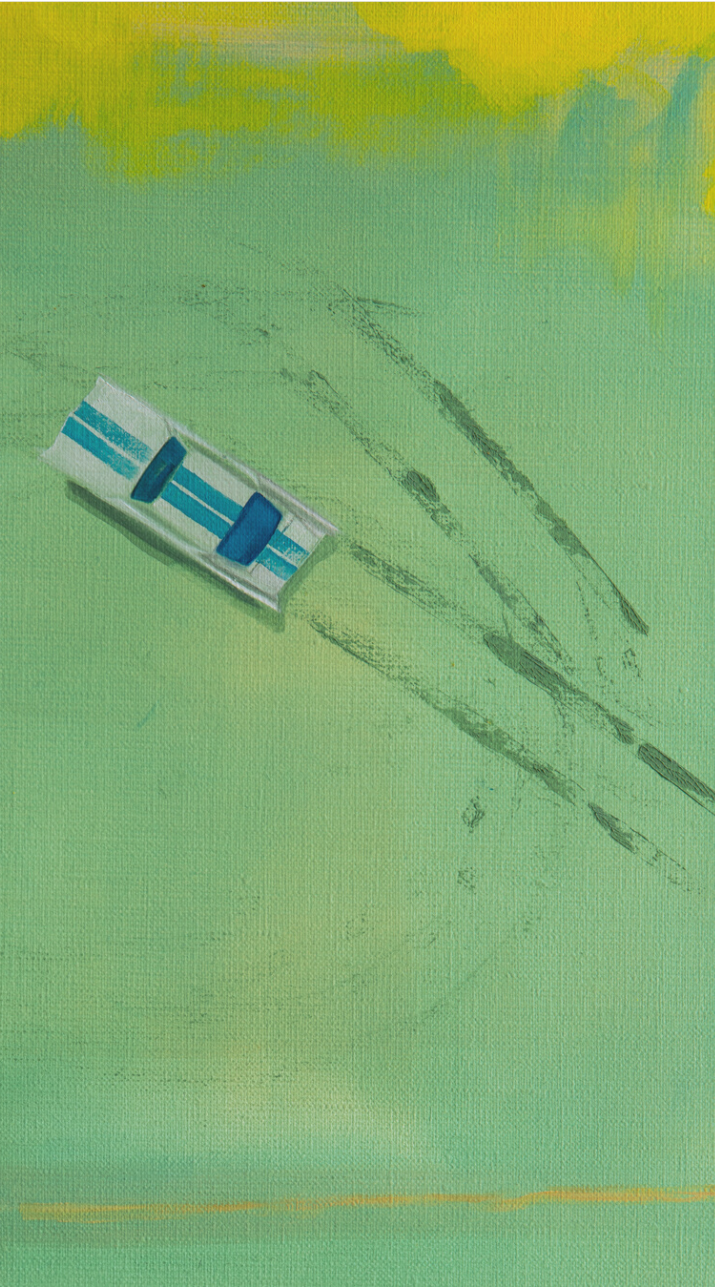
COLLECTOR'S SPLASH

cykl Inside - Outside, nr 11, 2023,
olej na płótnie Inianym 3D,
160 x 120 cm



MISS YOU

cykl Inside - Outside, nr 12, 2023,
olej na płótnie Inianym 3D,
160 x 120 cm



Non Omnis Moriar

Telefon zabrzączał tym charakterystycznym dzwonkiem, który informuję, że ktoś przesłał mi coś na Whatsappie. To moja ciocia chrzestna.

Napisała: „Pozdrawiam ze Starego Wiśnicza, piękny zamek Lubomirskich, a w nim kolekcja porcelany. Zachwyciłam się pieskiem, a właściwie jego pozą. Pasuje do namalowanego przez ciebie stojącego [to odniesienie do mojego obrazu Freedom]. Całuski”.

Do wiadomości były dołączone dwa zdjęcia. Na obu w szklanej gablocie, obok filiżanki, leżał niewielkich rozmiarów ceramiczny jamnik.

Pomyślałam: To jest właśnie to, co po nas zostanie.

Takie myśli nie towarzyszą mi na co dzień. W tamtym momencie tak jednak pomyślałam, w odniesieniu do nas – ludzi. I taka jest geneza obrazu Miss You.

Żółty kolor majowych pól rzepaku jest tłem prezentowanej w obrazie sceny. Kształt suchego basenu – jego ramami.

A teraz... Wyobraźmy sobie, że jest jakieś tysiąc lat później. Ktoś, jacy przyszli ludzie, a może inny gatunek, odkopią tajemniczy sześcian, który komuś kiedyś służył. Ci odkrywcy być może nigdy tego nie odgadną, ale ja zdradzę Wam, że był to elegancki FANCY basen. Nad jego brzegiem, w ogrodzie odbywały się bankiety, na których poznawali się ludzie. Wyobrażam sobie, że w przyszłości wejdą ze sobą w jakąś relację.

W tym tajemniczym sześcianie-basenie leżą, zapomniane: ceramiczny jamnik, kilka guldenów gdańskich z roku 1923, moneta kolekcjonerska. Leży tam też samochodzik – Ford GRAND TORINO 69 z kolekcji fordów made in china lub malesia. Istne Non omnis moriar naszej cywilizacji.

The phone buzzed with that distinctive ringtone that informs me that someone has sent me something on WhatsApp. It was my godaunt.

She wrote: “All the best from Stary Wiśnicz, a beautiful Lubomirski castle with a collection of porcelain. I was delighted with the doggy, or rather its pose. It matches the standing one you painted (this is a reference to the painting “Freedom”). Kisses”

Two pictures were attached. On both, in a glass display case, a small ceramic dachshund lay next to a teacup.

I thought: ...this is what will be left of us.

I don't have such thoughts every day. At that moment, however, I thought so, in relation to us, humans. And this is the genesis of “Miss You”.

The yellow colour of May's oilseed rape fields is the background to the scene presented in the painting. The shape of the dry pool is its frame.

Now... Imagine some 1,000 years later. Someone, some future humans or maybe another species will unearth a mysterious cube that served someone, once upon a time. These explorers may never guess it but, I'll tell you that it was a posh, FANCY pool. Banquets were held in the garden around it, where people got to know each other. I imagine they will enter some kind of relationship with each other in the future.

In this mysterious cube, this pool lies forgotten: a ceramic dachshund, some Danzig guilders from 1923. Collector's coin. There is also a toy car. A 1969 Ford GRAND TORINO from a collection made in China or Malaysia. A veritable non omnis moriar of our civilisation.



ORGANIZATOR WYSTAWY / EXHIBITION ORGANISER

Pinakoteka Design
ul. Norwida 3
80-280 Gdańsk
tel. 58 340 60 60
www.pinakoteka.pl

TEKSTY / TEXTS

Małgorzata Latos
Kama Zboralska - wywiad
Piotr Czajkowski
Katarzyna Moczulska @kat.moczulska

PROJEKT GRAFICZNY / GRAPHIC DESIGN

Łukasz Radomski

KOREKTA WERSJI POLSKIEJ
PROOFREADING OF THE POLISH VERSION

teksty: O krzesłach. Portret współczesny, Non Omnis Moriar,
O Instalacji Collector's Pools, wywiad - Iwona Hardej
Texts: About Chairs. Contemporary Portrait, Non Omnis Moriar,
About the installation Collector's Pools, interview - Iwona Hardej

TŁUMACZENIE / TRANSLATION

Jarosław Sawiuk

FOTOGRAFIE OBIEKTÓW / PHOTOGRAPHS OF OBJECTS

Katarzyna Moczulska

PATRONI I PARTNERZY WYSTAWY
EXHIBITION PATRONS AND PARTNERS

artinfo.pl

ARTSAAS

▶ waszksięgowy

prestiz
magazyn trójmiejski

www.gdansk.pl

konik
kreatywny



